

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 30 Czerwca r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

W I L N O.

Członek Królewskiego Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, *Zoryan Dołęga Chodakowski*, za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem, podróżujący po Rosyi, dla śledzenia i wyszukiwania różnych przedmiotów, należących do historii sławiańskich narodów, na osnowie odtwartego zalecenia, wydanego od Jaśnie Wielmożnego Sprawującego ministerium spraw wewnętrznych, pisał do Jaśnie Wielmożnego Litewskiego Wojennego Gubernatora i kawalera, *Alexandra Michałowicza Rzymskiego-Korsakowa*, prosząc, o udzielenie mu pomocy w zbieraniu wiadomości, dotyczących się gubernii litewskich, stosownie do poniższych pytań i zadań.

1) P. Chodakowski żąda wiedzieć: gdzie na zachodzie właściwej Litwy (t. j. za rzeką Niemnem) kończy się język litewski, iżby przez to odkryć przedział Sławiańskich Horodyszcz, które on uważa, jako znamie starożytnych i rzeczywiście sławiańskich osad.

2) Utrzymuje P. Chodakowski iż starodowna linia, rozdzielająca dawne i pierwotne posady narodu litewskiego od sławiańskiego, rozciąga się od Druż przez jeziora Dryswiaty, Dzisnę, rzekę Zemaną (Zejmaną) do jej wpadnięcia do Wilii, a tą ostatnią do Kowna. Prosi zatem to swoje twierdzenie sprawdzić i udzielić mu gruntownych na to wiadomości.

3) Wiadomo P. Chodakowskiemu, iż za tą linią, na południe gubernii wileńskiej mówią, w jednym miejscu po litewsku, w drugim po rusku, do samych Trok; prosi przeto udzielić mu stosownych do tego wiadomości, t. j. takich, z którychby wnieść można było, jak daleko na południe rozciąga się język litewski, i jeżeli pasmami przemienami, tedyby wskazać mianowicie: w których miejscach mówią po rusku, a w których po litewsku? — To pytanie rozciągać należy i na gubernią grodzieńską.

Jaśnie Wielmożny Litewski Wojenny Gubernator, z przychylności swej do nauk, pragnąc przyłożyć się do wyświecenia tych przedmiotów, zaprasza Duchowieństwo i Słachtę gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej i Obwodu Białostockiego, szczególnie zaś uczonych z rodowitych litwinów, przysłać pod własnym jego adresem, na wszystkie zapytania P. Chodakowskiego, swoje śledzenia, objaśnienia, postrzeżenia, uwagi, dodatki, i t. p. Co wszystko przyjęte będzie z wdzięcznością; a po wydrukowaniu w pismach peryodycznych rzeczy większej wagi, wszystkie te wiadomości przez Ministerium spraw duchownych i narodowego oświecenia, będą przesłane P. Chodakowskiemu, który umieści je w swem dziele, z zachowaniem imion tych osób, które się o ich zebranie postarały.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 4 lipca.

Dnia 30 z. m. w kościele ś. Andrzeja, odbył się obrząd przyjęcia w poczet Kanoniczek Marywilskich WSPanny Rozalii Roztorowskiej. Celebrował JW. Woronicz, Senator biskup krakowski, a kościół był napelniony tak osobami należącymi do rodziny, jako też wszelkiego stanu. Amatorowie muzyki od roku w tymże kościele, pod przewod-

nictwem królewskiego kapelmistrza *Karola Kurpińskiego*, wykonywający w pniach mszą ś. w języku narodowym, nader licznie na uroczystość tę zebrani, prócz mszy, śpiewali pierwszy raz uważając na tę uroczystość ułożoną, pieśń *Ufnosć w Bogu*, poezyi Antoniego Goreckiego, a muzyki królewskiego kapelmistrza.

Urządzenie amfiteatru w królewskich łazienkach na kępie już jest blizkiem końca, wkrótce dane tam będzie pierwsze widowisko sceniczne. Od czasów Stanisława Augusta raz tylko w tém przyjemnem miejscu danem było widowisko, gdy pierwszy raz znajdował się w Warszawie N. Fryderyk Wilhelm III, Król pruski, ze swoją małżonką.

W monitorze paryzkim pod d. 11 czerwca r. b. znajduje się następujący artykuł: „Odebraliśmy list z Warszawy pod datą 24 maja; pisany on jest przez Hrabiego Józefa Krasieńskiego, byłego podpułkownika wojska za X. Warszawskiego i posła na seym. Donosi w nim, że pokazało się w Warszawie drukowane dziełko pod napisem: *Konspiracya 96 Szlachty Polskiej rozsiekaney w ruinach zamku Maciejowickiego*. Hrabia Krasieński przekonywa o fałszu tego pisma i odwołuje się do świadectw francuzów, dawnych swych towarzyszyw broni. Okazaliśmy pismo Hrabiego Krasieńskiego autorowi, który oświadczył, iż to dziełko nie jest jego tworem, lecz tłumaczeniem z angielskiego, przyznaje oraz, że wcale z prawdą zgadzać się nie może.”

Zboże coraz bardziej popłaca w Warszawie. Mówią, iż w Zbikowie, 2 mile od Warszawy, znaleziono żabę, siedzącą na jajach w gniazdzie pliszki nadrzeznej; uważano, iż troskliwie nie opuszczała tego gniazda; dla sprobowania co się stanie, wzięto żabę i zaniesiono o pół mili, nazajutrz znów ją znaleziono w temże gniazdzie. Niektórzy z rolników radzili, aby zabić tę osobliwszą matkę, przywłaszczycielkę cudzej własności, lecz nikt nie miał tyle odwagi; nakoniec znalazła się młoda dziewczyna, odważniejsza od wszystkich, i odebrała życie owej przywłaszczycielce. (Szkoda, że nie mieli ciekawości cokolwiek zacczekać: czyby się co z tego wylęгло?)

ANGLIA.

Pani *Olivia Serres*, mniemana księżniczka *Kumberland*, zwraca znowu na siebie uwagę tutejszej publiczności. Pan *Lushington*, obrońca jej, domagał się w sądzie kantuaryjskim: albo uznania ważności testamentu *Jerzego III*, w którym zapisał *Oliwii Seres* 15,000 funtów szterlingów, i zalecił następcy tronu wypłacenie tej summy, albo ogłoszenia go za fałszywy. Gdy wprowadzał sprawę, wezwano go na stronę, i podano mu biliet od klientki, z prośbą o odroczenie sprawy. Podpisy Króla i świadków są poświadczone, a Pani *Serres* ofiaruje przysięgę, iż papier ten jest w tym stanie, jak go odebrała, i tylko na rogach nieco podarty, z powodu, iż go zawsze przy sobie nosiła, i że musiała go na innym papierze przylepić. Sprawa na tém się skończy, iż albo Pani *Olivia Serres* zostanie skazaną na szubienicę, albo otrzyma żądane 15,000 f. st.)

Miedzy Anglią a Chinami ma wkrótce przyjsć do wojny, zapewne morskiej: bo wojsko lądowe chińskie, jak wiadomo, jest ogromniejsze niż cała Europa. Każdy batalion piechoty może

mieć 10,000, a do bitwy stanie więcej 3,000,000 ludzi; przeciw którym dosyć 100,000 wojska liniowego europejskiego.

W jednym politycznym piśmie czytamy o dzisiejszem położeniu Anglii takie zdanie: „Anglia jest trzeciem w Europie mocarstwem, które się czuje być w stanie rządzić się samowolną polityką. Niedostępna orężowi na swej wyspie, we wszystkich częściach świata osiadła, samowładna na morzach, czynić bez niebezpieczeństwa może, co się jej podoba, a przez swe pieniądze znajduje łatwy przystęp do serc ludzi, których chce dla siebie zniewolić, lub nimi podług swego upodobania władać. Nie ma żadnego za krajem nieprzyjaciela, którego by się lękać mogła. Nim krajowi nieprzyjaciele staną się rzeczywiście niebezpiecznymi rządowi, przeminać łatwo może pół wieku. Sprzymierzeńców na stałym lądzie nie szukała Anglia; zdaje się bowiem mniemać, że w razie potrzeby znaleźć ich można za pomocą zwyczajnych środków.“

(z Kur. Warsz.) W parlamencie ciekawe były rozprawy: czy wolno dać przytułek w Anglii węglarzom, zbiegłym z innych krajów, lecz odłożono ten projekt do 6 miesięcy.

Umarł margrabia *Stafford*, który miał rocznego dochodu 3,600,000 zł. pol., miał on także znaczne dobra w Irlandyi, w których właśnie umierał z głodu rolnicy.

W gazecie wychodzącej w *Sawanah*, znajduje się takie obwieszczenie: „Każdemu uczciwemu człowiekowi donoszę, iżby mi wcale nie wierzono, gdyż odtąd żadnego długu płacić nie będę. *T. Stewitt*.“

Z Meksyku doszła wiadomość, że *Iturbide* prosił o dymisję, i że spodziewają się w tamiecznych stronach strasznego krwi rozlewu.

N I E M C Y.

(z Kur. Warsz.) W wyszłym we *Frankforcie nad Menem* jeszcze w 1619 roku dziełku pod tytułem: *Le voyageur politique*, czytamy na stronie 98 co następuje: „Pomiedzy wielu innemi przepowiedzeniami i temu jeszcze wierzą turycy, iż przyjdzie kiedyś potężny europejski władca, który ich nie tylko że wszystkich wypędzi z kraju, ale tak zniszczy ich potęgę i państwo, że tylko im zostanie mały kawałek ziemi. O swej jednakże stolicy *Stambule* mają osobne prorocstwo, iż miasto to przejdzie w ręce chrześcijan, kiedy *Sultan* nazwiskiem *Mahomet* rządzić będzie tureckim państwem. Rzecz jeszcze ta jest szczególniejsza, iż stolicę tę wystawił *Konstantyn Wielki*, a utracił ją ostatni cesarz grecki *Konstantyn*. *Konstantyna* *Wielkiego* matka zwała się *Helena* i *Konstantego* ostatniego również *Helena*. W czasie wystawienia tego miasta pierwszy patriarcha zwał się *Gregorius* i podobnie miał nazwisko ostatni z *Konstantego* ostatniego. *Stambuł* zdobył najpierw turecki *Sultan Mahomet*, może więc jednakowość imion dotknie i tureków, jak dotknęła dotąd chrześcijan.

Wszystkie prawie narody niemieckie pracują teraz nad chlubnym celem ograniczenia się w używaniu zagranicznych towarów i płodów, choć, ile możliwości, poprzestają na tém, co im własna wydatkuje ziemia. Niemalym artykułem jest w każdym kraju wprowadzenie zagranicznych płodów. Ktokolwiek się tylko chce zastanowić, wyzna zapewne, iż od czasu upowszechnionego w Europie użycia obcych płodów, nastąpił i wzmagający się coraz brak gotowizny. Jakże ogromne bowiem summy wychodzą corocznie z Europy na herbatę, kawę, cukier, kakao, arak, rum i na inne niezliczone przedmioty, któremi nas wschodnie zasilały kraje. Dowiedzioną jest rzeczą, iż pomyślność czyli zamożność krajów, stoi na równowadze handlowej, lecz jakaż tu zaraz różnica obu tych części świata od siebie, kiedy Europa wszystkiego prawie potrzebuje od Azji, Azja zaś od Europy tak mało. Jeżeli przecież to złe jest już niecofnięciem, jeżeli przyzwyczajenie w używaniu pomienionych płodów, stało się drugą niejako człowieka naturą, chlubnem zaiste jest dzisiaj, i samo ograniczenie

się niektórych krajów niemieckich, w utrudnieniu wprowadzania kolonialnych płodów i zagranicznych towarów i wina. Bo kiedy winnice, rękodzielnie, krajowe w dostatecznej ilości dostarczały napoju i towarów, jakaż potrzeba była ogłacać kraj z gotowizny, w wysyłaniu za nie do Francji summ licznych. Rząd bawarski podwyższył u siebie znacznie opłatę cła wchodowego win francuzkich; i tak: co dawniej wchodowe cło wynosiło złotych 5, wynosi teraz zł. 20, a od likierów 50 zamiast 10. Od pewnej ilości różnych zbytkowych zagranicznych towarów, jakoto: pomady, perfum, i t. d. dawniejsza opłata zł. 20 podwyższoną została do zł. 100. Od wyprowadzenia francuzkiej porcelany zamiast zł. 20 zł. 100. Od kolonialnych zaś towarów jakoto: kawy, herbaty, kakao, opłata dawna na celnarze zł. 5 kr. 20 wynosi teraz zł. 5.

Niektóre gazety francuzkie wiedzą mocny spór z *Dostřegaczem austriackim* o artykuły ogłaszane względem greków.

Burze poczyniły ogromne szkody w niektórych krajach niemieckich; dnia 15 czerwca w *Darmstadtzie* wiele ogrodów zniszczyły, a nawet wiele ludzi, albo zostało pokaleczonych, albo postradało życie.

Miasto *Loslau* w *Szląku* zupełnie zgorzało.

Pożar w *Sztokholmie* poczynił tak ogromne szkody, iż trzeba wiele lat dla ich nagrodzenia; oprócz domów, wiele składów kupieckich, a nawet niektóre okręty stały się pastwą płomieni; prawie połowa mieszkańców stolicy doznała niezmiernych szkody, wszelki ratunek był bezskutecznym. Osobliwszem jest zdarzeniem, że tegoż dnia, w którym goriła stolica, w innych rozmaitych miejscach *Szwecyi* zgorzało kilkaset domów i kilka kościołów.

W Niemczech tak nagle podniosła się cena zboża; iż wszelkie interesa handlowe inny wzięły obrót.

Niektóre pisma publiczne donoszą, iż już w Niemczech uprzykrzyło się dawać składki dla powstańców greckich.

N I D E R L A N D Y.

Haga, dnia 18 czerwca. Izba uchwaliła adres, z powodu szczęśliwego pogoju *Xiężney Oranii*. Podała go deputacya Królowi naszemu.

Król *Wirtemberski* nie przybędzie do tutejszego miasta, lecz uda się do *Ostendy*, dla używania kąpieli morskich.

Donoszą z *Bruxelli* pod 17 czerwca o przybyciu do tego miasta Królowej *Szwedzkiej*, pod nazwiskiem *Hrabiny Gothland*.

S Z W E C Y A.

Sztokholm, dnia 11 czerwca. Wiadomość w gazetach zagranicznych rozgłoszona, jakoby flota szwedzka ze 150 okrętów, odebrała rozkaz wypłynienia z portów, jest zupełnie fałszywa.

Dnia 23 maja zgorzało miasto *Uleaborg* w *Finlandyi*, tak, iż 4000 ludzi nie mają, ani schronienia, ani chleba.

Synowie byłego ministra *Fouché* znajdują się tutaj.

T U R C Y A.

W gazecie rzyckiej *Zuschauer*, czytamy między innemi z *Odessy* pod 1 czerwca, co następuje: „W *Konstantynopolu* panuje powszechne przeżalenie z powodu klęsk, jakie dotknęły wyspę *Scio*, i nikt nie odważy się już dawać przytułku grekom. Dla dopełnienia miary nieszczęść narodu greckiego; i dla odwrócenia litości chrześcijaństwa nad nim, rozgłaszają, że grecy zapowiedzieli zagładę katolikom, a *dostřegacz wschodni* zawiera w rzeczy tej akt, który pełen jest obelg przeciw papieżowi, a wypłynął zapewne z pióra jakiego dyplomatyka tureckiego. Sam zdrowy rozsądek ludzki odrzuca już to obwinienie: jest bowiem rzeczą nader oczywistą, że naród toczący ostateczną walkę śmierci bez żadnej pomocy i ratunku, nie ma w tej ostatniej chwili czasu myśleć o tak niedorzecznym szaleństwie.

„Wioski, które Basza Saloniki zburzył, zamieszkałe były przez bułgarów, którzy zachowywali się bardzo spokojnie, ale nie chcieli złożyć broni. Przeciwno Serwianom, którzy podobny czynią opór, miało się już zebrać pod Nissa 60 tysięcy ludzi; a Basza Belgradu otrzymał nowe tajemne przeciw nim rozkazy.“

G R E C Y A.

(z Gaz. Zusc.) Donoszą z Semlina pod 9 czerwca, iż podróżni, którzy we 12 dniach przybyli z Janiny do Belgradu, opowiadają, że Churszyd Basza ruszył z wojskiem dla złączenia się z Baszą Saloniki pod Veria, ale napadnięty pod Nova Castori od greków, został na głowę pobity. Z Saloniki piszą, że wszystkich zakładników, już to w Konstantynopolu, już w drodze, zamordowano. Basza Saloniki oświadczył, że jest mocnem postanowieniem W. Sultana, nie cierpieć dłużej chrześcijan w Turcyi europejskiej; dla tego kościoły chrześcijańskie mają upaść, a żadna wakująca stolica biskupia nie ma być na nowo osadzana. Odwiedziny oddane przez Haleb Effendego ściśle strzeżonym w Konstantynopolu bojarom, nie miały innego zamiaru, tylko, aby ich nakłonić do przyjęcia Islamizmu.

Donoszą już i z Tryestu, że Grecy zdobyli Napoli di Romania.

Przybyłe do Marsylii okręty powiadają, że widziały pod Ipsara rozpoczętą d. 14 maja bitwę między obiema flotami. Grecy mieli 60, a Turcy 42 żagle, przytem i tę korzyść, że mieli okręty liniowe i fregaty. Rozumiano, że skoroby tylko przyszło do walnej rozprawy, natychmiastby nowe eskadry greckie ze wszystkich stron pośpieszyły. Na Ipsarze wszystko było uzbrojone i 10 tysięcy uzbrojonych z innych wysp wzmocniło je mieszkańców. (Ostatnie wiadomości Dostrzegacza Austriackiego z Konstantynopola, były pod 26 maja, i wyraziły obawę względem spotkania się obu flot. W ozasie tym musiano już mieć wiadomość o wypadku, a Dostrzegacz powrócił od tego czasu do zwykłego sobie milczenia.)

WIADOMOŚCI RÓZMAITE.

(z Gaz. Zusc.) Kilka półków hiszpańskich oświadczyło stanom, że się żrękają części swego zółdu na rzecz skarbu publicznego. Stany podziękowały im za to w nader pochlebnych wyrazach, ale ofiary nie przyjęły.

Smieszny wybieg, przez który Dostrzegacz Wschodni chce rozjaśnić wszystkich w Europie katolików przeciw grekom, ma kształt przysięgi, którą ci ostatni Xięciu Demetriuszowi Ypsylantemu wykonać mieli, i w którym się obowiązują, „zabijać wszystkich Łacińników, nie chcących przywznowić ich religii i przeszyć sztyłem serca Patriarchy Łacińników, i t. d.“ Tylko tureczyn, albo przyjaciel turecki może tak głupio skłamać.

Niektórzy dawniejsi członkowie saskich stanów krajowych, w pruskiem xięstwie saskiem zamieszkałi, zostali wezwani do Berlina, dla naradzenia się pod prezydencją Xiążęcia następcy względem spraw krajowych. W Prusach czynią żądanie wniosek, że wkrótce konstytucya wprowadzona zostanie.

Lord Londonderry, z powodu podwójnego osadzenia urzędu naczelnego dyrektora poczt, oświadczył wyraźnie, że rząd powinien mieć stanowczy wpływ w parlamencie. Wymówienie się to przyniosło wielką szkodę dla ministerium. Wielu jego przyjaciół — zapewne dotąd niezapłaconych, — przeszło do opozycyi, a nawet wieśniacy żądają odtąd, w nader cierpkich przełożeniach, reformy parlamentowej.

Zdaje się, że wypadki na wyspie Chios, już to dla tryumfowania, już dla postrachu, zostały bardzo przesadzone. Miasto Chios i wszystkie wioski w południowej części wyspy leżą w gruzach, ale większa część północna, do której się większa połowa mieszkańców schroniła, broniła się tak męż-

źnie, że Turcy po dwóch tygodniach nie mogli się do niej wdrzeć; a od morza zasłaniała ją flota grecka, z którą się, jak widać, Kapudan Basza nie ma ochoty spotkać. Niektórzy rozumieją, że go w porcie Chios w blokadę ujęto, i że ostatek okrętów, które w Konstantynopolu zebrać mogą, dla tego tylko z takim pośpiechem uzbrajają, aby go ztamtąd wybawić.

Podług dziennika, w którym doktor Meara na wyspie s. Heleny rozmowy swoje z Bonapartem zapisywał, a który teraz z druku wyszedł, Bonaparte kazał sam dać ognia z armaty; od której Moreau nogi utracił. Postrzegł gromadę obserwujących, i rozkazał oficerowi puścić na nich razem ośm do dziesięciu kul.

Półk jeden austriacki wszedł na załogę do Modeny. A że Poma i Toskania należą do członków rodziny domu austriackiego, Piemont zaś, Państwo kościelne i Neapol osadzone są wojskiem austriackiem, można więc w tej chwili uważać Włochy za prowincyę austriacką, zdobyczą, którą Austria przez karbonarów czyli z ich przyczyny otrzymała.

Hrabia Normann wyrobił na kongresie greckim, że będzie utworzony na wzór europejskiego wojska jeden korpus, którego urządzenie jemu poruczono.

W Hiszpanii postępujące ku granicy wojsko prowadzi z sobą gilotynę.

W Washingtonie matematyk Bennelt z Filadelfii, prosił o wydanie 40letniego przywileju na wyłączne robienie wynalezioney przez siebie machiny do łatania. Drugi matematyk, imieniem Lee, zaprzecza mu sławy tego wynalazku, ale nie jego rzeczywistości.

W Berlinie prędko i znacznie podniosła się cena zboża.

Donoszą od granic włoskich pod 17 czerwca, iż rozszerza się pogłoska, że w następującym miesiącu zbierze się korpus wojska piemonckiego w Sabaudyi. Wiadomość ta, jeśliby się sprawdzić miała, daje powód do rozmaitych domysłów.

Pan Randolph, członek kongressu północno-amerykańskiego, który dla słabości zdrowia udał się do Francyi, wyraził w piśmie swem na pożegnanie zgromadzenia wybierczego w Wirginii. Pierwszy kongres oznaczy przymioty wykonawczego rządu Stanów Zjednoczonych przynajmniej na lat cztery, a może i na zawsze. Widzimy bowiem kandydata wojskowego (Jenerała Jacksona) podanego do urzędu prezydenta, którego zapewne i bank wesprze. Jest to związek worka z mieczem, węzłem zemsty połączonych. Niechaj się narodzić ma na baczeniu, albo zginie na zawsze.

(z Kur. Warsz.) Nie ma bardziej rozrzucającego i razem oburzającego serce widoku, jak patrzeć w Stambule na przedań kobiet chrześcijańskich: nieszczęśliwe ofiary, jak bydło prowadzone na targ, a wystawione na obelgi i szyderstwa bisurmanów, gdy kupi którą jakiś chrześcijanin, rzuci się do nóg swego zbawcy, doznaje naczulszej radości i zalewa się najsłodszy łzami. Leoz wydarzył się i pomiędzy okrutnikami rzadki przykład czulego serca. Jeden z urzędników tureckich kupił za bezcen greczynkę z dwoma jej dziećmi, prowadzi te biedne wzywające śmierci istoty do swego ogrodu, w którym sądzili, iż w ciężkiej robocie będą przymuszone, oplakane prowadzić życie; gdy stroskana niewiasta postrzeża swego męża, a dzieci oycę, o którym mniemali, że dawno poległ pod krwawożerczym mieczem barbarzyńców; trudno opisać tej tkliwej sceny; taki widok wzruszył serce turka, może pierwszy raz w życiu wylał łzę tkliwości i udarował wolnością tę biedną rodzinę.

Niedawno około Paryża przytrzymano człowieka podejrzanego o podpalanie i właśnie w chwili aresztowania, nastąpiła w kieszeni jego eksplozja.

Dowódca rabusiów bandy niedawno zabranej w pewnym kraju, napotkał w lesie zagnę obywatela

kę, iadącą ze stolicy ze czterema córkami, które wiozła z pensyi do domu. Dowódzca żądał pieniędzy zagrażając odebraniem życia, lecz przetrząsnawszy wszystko, nie znalazł nad kilkanaście złotych; uwiadomiony zaś, że panienki powracały z nauk, żądał, aby przed nim w tymże lesie zdały dokładny examen; rade nierade, ze trwogą musiały się popisywać ze wszystkimi talentami. Mówiły o historii, geografii, i t. p. nakoniec jedna dobyła z koczki gitarę i na niej przygrywała, a inne tańczyły, co tak ujęło rabusia, że wolno je wypuścić; nie niewziawszy, oprócz najstarszey panny, z której rozkazał zdjąć chustkę tyłkową i łańcużek złoty z szyi, zato, że tak dalece zajmowała się nauką obcych języków, iż nie umiała dobrze wymawiać słów oyczystych.

Gazeta sztutgardzka umieściła obszerny list, pisany z Grecyi. Podług niego greccy wszyscy ponawiają przysięgę walczyć do ostatniej kropli krwi, lecz braknie im broni i pieniędzy. Rząd

grecki ciągle się zatrudnia wydawaniem rozmaitych ustaw i urzędzeń, czyni wszelkie usiłowania, dla zabezpieczenia nadal niepodległości.

W Saxonii bardzo podrożało zboże. Nieznosne upały stają się przyczyną chorób.

Kurs petersburski dnia 9. czerwca: dukat holenderski nowy 11 r. 65 kop.; stary 11 r. 50 kop. Zmiana złota 2 ruble 89 kop. — Zmiana srebra 2 ruble 76½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 6½ assygn. — — — — po 99
6½ brzęcząca moneta — — — — 92½ procentow.
5½ takąż — — — — 78½ 78

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 czerwca: rubel srebrny 3 ruble kop. 85, czerwony złoty nowy rubli 11, kop. 87 stary rubli 11 kop. 68, imperyal rubli 37 kop. 40.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Sąd Exdywizorski.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski przez ogłoszenie w dodatku Kuryera Litewskiego po trzykrotnie w N. 51, 53 i 55 umieszczone w roku niniejszym, interessowanymi do exdywizyi Zagowskiej dziedzictwa WW. Anfforowiczow dał wiedzieć, że od dnia 15 maja upłynionego, dzieło taxy do zakończenia przez usatysfakcjonowanie wierzycieli i rozpoznanie pretensyow od massy do różnych w sprawę przez remisję Sądu Gł. Lit. Wileń. Departamentu 2go i przez ukaz Rządzącego Senatu na jednoczasowe rozpoznanie połączonych zabiera się i kontynuować będzie, po zjechaniu dwóch członków do Zag w terminie odroczeniem zaznaczonego, gdy przez racyą małości liczby osob urzędników do tej exdywizyi remisjami przeznaczonych komplet złożony byż niemoż, a ztąd przewłoka zachodziła, dwaj przeto członkowie w takim zdarzeniu raportem pod dniem 17 maja roku teraźniejszego do Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu odniostszy się, przedstawili potrzebę prawnego zaradzenia, gdyby akt pomieniony od lat 14 rozpoczął, a z racyi różnych przeszkod w tym ciągu zdarzonych niedokonany w tym czasie kontynuować mogli, Sąd Główny Lit. Wileński 2go Departamentu wchodząc w uważenie sprawiedliwości i dając wzgląd iż wierzyciele i massa tracić na przeciagu, mają zrzadzoną przyczynę przez ukaz za N. 1030 dnia 30 maja upływającego roku do członków raportem odnoszących się i do juryzdykcyow Ziemskiej i Grodzkich Wilkomierskich wydany, pomnażając liczbę urzędników do tej exdywizyi z Ziemstwa Wilkomierskiego Konstantego Mejera z Grodu tegoż Ptu Leopolda Woyszwillę Sędziow naznaczył, a gdy ci raportem przedstawili, iż zajęci czynnościami w exdywizyi Zagowskiej dopełnić kompletu niemoż, i członkowie z tych niedoczekawszy przybycia nową, okoliczność przedstawienia raportem znaleźli, ukazem powtórny, pod datą 14 junii Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu za N. 1136 wyszłym WJP. Adam Piotrowicz Ziemski Brastawski, i Zygmunt Kon-

stow Grodzki Wilkomirski Sędziowie dodanemi zostali, którym przez szczegulne do juryzdykcyow, gdzie ci urzędnicy pełnią obowiązki ukazy polecono exdywizyi Zagowskiej dopełnić komplet, za którymi Sędzia Ziemski Brastawski Adam Piotrowicz do miejsca exdywizyi przeznaczonogo przybywszy na dniu 23 junii komplet dopełnił, a tym samym iż Sąd rzeczony kontynuacyą dzieła zatrudnia się, nowa ostrzeżenia strony interessowane do tej exdywizyi wyrozdziła się przyczyna, dla tego Sąd Taxatorsko Exdywizorski nomą awizacyą w dodatku Kuryera Litewskiego uczynić postanowił z oznajmieniem, iż rzeczona exdywizia kontynuacyą dzieła taxy zatrudnia się, aby więc kredytorowie i pretensorowie, jak oraz ci, którzy w celu pomnożenia massy połączonemi do teyże exdywizyi zostali, przyczyną niezłożenia się kompletu na dniu 15 maja za niewystupający sąd w tym czasie nierozumieli, a przez to na rzeczy przez niestanność nietracili, Sąd Taxatorsko exdywizorski potrzykrotnie ogłosić postanowił. Dat 1822 junii 23 dnia

Rafał Stegwił Pisarz Ziemski Ptu Trock. Exdywizor Prezydujący. Karol Romanawicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń. Exdywizor. Adam Piotrowicz Sędzia Ziem. Ptu Brastaw. Exdyw.

3 Sąd Ziemski Ptu Szawelskiego, z porządku wołania aktorow, przystąpił do rozbioru sprawy kredytorow JW. Józefa Burniewicza b. Mar. Ptu Szawel. w której po odbytych od tychże kredytorow głosach produktowych, dając czas dla uczynienia odpowiedzi dodanemu ku obronie massy od JW. Burniewicza adwokatowi, do dnia 31 następującego mca julii czynność swą odłożył, w czasie którym, zebrany tenże Sąd Ziemski kontynuować, i całą ogólną sprawę wziąć do namowy postanowił; iżby zatem wszyscy pretensorowie JW. Burniewicza w rzeczonym terminie przez się lub przez plenipotentow jawili się pod utratą na rzeczy, przez niniejszą awizacyą, podaje do wiadomości. Dat w Szawlach 1822 r. mca junii 21 dnia.

Prezydent Ziemski Ptu Szawelskiego. Józef Giedymir. Sędzia Ziemski Szawel Fr. Jamont. Jan Nagurski Sędzia Grodzki Szawel. Deputat duchowny X. Teodor Rymgayłto.

Od dnia 1go następującego miesiąca lipca zaczyna się drugie półrocze prenumeraty na Gazetę Kuryera Litewskiego, kosztuje z pocztą rubli srebrnych 7, bez pocztu rubli 4 kop. 50. Na miejscu w Wilnie można prenumerować kwartałowie. Cena r. 2 k. 25.

Wilno dnia 30 czerwca 1822 Roku v. s.

*Doniesienie o Loteryi, na którą stawia się majątki nieruchome i 1,322,000 rubli bankowemi assygnacyami *).*

Kommissya naywyżey ustanowiona dnia 31 lipca 1821 roku, starając się około wykonania włożonego na siebie poruczenia i przedsiębiorząc wszelkie zależące od niej środki dogodniejszego i rychlejszego jego ukończenia, zebrawszy teraz dokładną wiadomość o przeznaczonym na loteryą majątku, i pragnąc, z powodu zbliżającego się czasu ukończenia sprzedania biletów i samego ciągnięcia loteryi, zadosyć uczynić na zapytywania i niewyrozumienia publiczności, które się zrodziły po pierwszym ogłoszeniu tej Loteryi, poczytuje sobie za powinność podać do wiadomości, co następuje:

Prócz ogłoszonych wygranych i premiiw jeszcze się do składu tej Loteryi przeznacza dom drewniany, w Nowogrodzie niższym będący, na ulicy małej peczerskiej, pod N. 261, ze wszystkimi do niego przynależnościami, stajnią, sklepem i ogrodem, pod którym ziemi sążni 53 długości, a 12 szerokości, bez najmniejszego dodania do naznaczonej liczby 170,000 biletów.

Dom ten przeznacza się napremium do tej z liczby wygranych, na którą przy ciągnięciu loteryi wyjdzie ostatni bilet.

W majątkach zaś nieruchomych znajduje się włościan poci męzkiey podług ostatniej rewizyi: w gubernii niżejhorodskiej w majątności Worotyńcu z przynależnościami 4,108, w gubernii orłowskiej we wsi Sergjewskiej 286, w gubernii niżejhorodskiej we wsi Wasiljewskiej ze wsią Perszyńskiej poczynok 173, i w gubernii tulskiej w wiosce Dawydowce 132.

Ważność tych nieruchomych majątności i summ pieniężnych, jako i obszerność samej loteryi, były pobudką dla kommissyi, ustanowionej za Naywyższem zezwoleniem dla urządzania tej loteryi, do naznaczenia miejsca na ciągnięcie tej loteryi w sali birży sanktpetersburskiej, i do ustanowienia porządku jej na takich prawidłach, któreby przy środkach ze strony Rządu obranych do regularności ciągnięcia, były dostatecznie zabezpieczającemi każdego stawiającego.

Tym końcem udoskonalony został mechanizm kół, do których wkładane będą numera biletów i oznaczenie wygranych. Koła te są przezroczyste, ażeby mogło być widzianem wszystko to, co się w nich dzieje. Do jednego z tych kół włożone zostaną bilety, na których wypisane będą numera od 1go do 170,000 włącznie; do drugiego zaś koła bilety z wyrażeniem na każdym wygranych. Dla lepszego mieszania biletów, na brzegach koła przyrządzone są stopnie, a wewnątrz przekładki, które za każdym obrotem koła przerzucają bilety na różne miejsca, tak, że ani jeden z nich nie pozostanie w pierwszym położeniu.

Dla przekonania, że włożone zostaną wszystkie wyżej wspomniane numera i oznaczenia wygranych, po nadejściu czasu do ciągnięcia, wezwani zostaną przez Gazety wszyscy stawiający, do zebrania się do miejsca naznaczonego się mającego, dla wybrania spośródka siebie trzech osób znajomych, któreby przytomni byli wkładaniu biletów. Codzień po skończonem wkładaniu biletów, włożona liczba zapieczętuje się w osobnych pakietach pieczęciami tych wybranych osób i samej Kommissyi, i tak trwa, dopóki wszystkie numera i oznaczenia wygranych do krążków nie zostaną włożone. Przy publicznem zaś ciągnięciu w obecności Cywilnych Gubernatorów, Ober-Policmeystra, Głowy mieskiego i Członków Izby powszechney opieki, Magistratu mieskiego i dalszych osób, te zapieczętowane pakiety z numerami, obeyrzą się, i otwarcie w obliczu całego zgromadzenia włożone zostaną do kół przygotowanych,

po czém zacznie się samo ciągnięcie porządkiem opisanym w piątym artykule programmatu.

Po objawieniu wyciągniętych, numera i wygrane, i po zapisaniu gdzie należy, będą się wtykały na igły umyślnie do tego przygotowane, jeden po drugim, jak były wyciągane, bilety oznaczające wygraną na jedney, a bilety numerów na drugiej igle. Igły te będą zapieczętowane sznurkiem każdego dnia po skończonem ciągnięciu, i pozwala się każdemu je oglądać dla przekonania się o kolei wyjścia swojego numeru, wygranej i premium dla niego przypadającego.

Po ukończeniu ciągnięcia, każdego dnia koła będą zapieczętowane, i razem z igłami zanoszą się do osobnego pokoju, dla którego zabezpieczenia będzie postawiona osobna straż wojskowa. Po ukończeniu zaś ciągnięcia każdemu uczestnikowi loteryi wolno jest obeyrzeć pozostałe w kole bilety, dla przekonania się, że się i jego numer w liczbie ich znajdował.

Wygrane, jak summ pieniężnych, tak i majątkow nieruchomych, oddane będą osobom, składającym bilety oryginalne bez żadnego potrącenia; przy utwierdzeniu zaś praw na majątki nieruchome, każda dusza rewizyjna liczy się po 200 rubli, na mocy Naywyżey konfirmowanego osobnego w tej rzeczy przełożenia kommissyi.

Aby zaś lepiej objaśnić premia, kommissya osądziła za potrzebną przytoczyć tu jeszcze niektóre przykłady: przypuszczając, że N. 60 wyjęty, jest pierwszy, przypada nań wygrana 50 rub., a że jest pierwszym, wygrywającym 50 rubli, przeto oprócz nich otrzymuje premium 25,000 rubli. Przypuszczając, że po nim wyciąga się N. 10ty, i wygrywa dobra Worotyńiec z przynależnościami, zatem N. 60, jako poprzedzający bierze wygraną Worotyńca, oprócz 25,000 rubli, jeszcze premium 100,000 rubli. Potém wyciąga się N. 126, wygrywa majątek w gubernii orłowskiej; a że N. 126 wyszedł po N. 10tym, przeto oprócz tego majątku otrzymuje jeszcze premium 100,000 rubli. Następnie po nim tuż wyciągnięty N. 5, na który przypada wygrana 200,000 rubli, a że N. 5, wyszedł tuż po N. 126, wygrywającym majątek w gubernii orłowskiej leżący, otrzymuje więc premium 12,500 rubli, i N. 10 wygrywający dobra Worotyńiec, jako poprzedzający wygraną majątku Orłowskiego, także premium 12,500 rubli i tak dalej: wzięwszy za drugi przykład, że N. 100 wyjdzie dziewiątym w dniu ostatniego ciągnięcia, i wygrana na ten numer przypadająca będzie 200,000 rubli, po nim wyciągnięty N. 1000, wygrywa dobra Worotyńiec, wtedy N. 100 otrzymuje oprócz 200,000 rubli, jeszcze premium 100,000 rubli, jako poprzedzający wygraną dóbr Worotyńca, a N. 1000 jako dziesiąty w dniu ostatniego ciągnięcia, otrzymuje prócz dóbr Worotyńca jeszcze premium 100,000 rubli.

Model koła widzieć i wzór ciągnięcia poznać każdy ze stawiających na loteryą może codziennie w Kommissyi, która się znajduje w Sankt-Petersburgu w zgłej admiralicynej części, w 4tym kwartale w domu Xiężny Kropotkinowey pod N. 246, na placu wielkiego teatru murowanego.

Oryginał podpisał:

Sprawujący ministeryum spraw wewnętrznych
Hrabia W. Koczubey.

Minister skarbu Hrabia D. Gurjew.

Sekretarz Arkady Stolypin.

Sankt petersburski dyrektor poczt Konstanty Bulhakow.

Biletów na tę loteryą dostać można: w Wilnie: w Izbie Powszechney Opieki czyli w Prykazie obszczestwiennaho przyzrenija; i w powiatowem Kaznaczeystwie; takoz we wszystkich miastach powiatowych w Kaznaczeystwach. Za każdy bilet płaci się 50 rubli assygnacyynych i na przesyłkę tych pieniędzy, z Wilna do St. Petersburga po kop. 15 srebrem, a w innych miejscach na przesłanie do Wilna i do St. Petersburga kop. 20 sreb.

*) Plan tej Loteryi znajduje się w 11 N. Kur. Lit.

М. Шкловъ. Июня 16 дня 1822 года.

1 По волѣ Господина Главногокомандующаго 1-ю Армією, Интендантство оной объявляетъ, что торги на поставку провіанша для войскъ сей Арміи и причисленныхъ къ оной въ губерніяхъ: Могилевской и Виленской съ частію Гродненской, съ 1-го октября сего, по 1-е Генвара будущаго 1823 года, а въ Киевской съ 1-го Октября сего, по 1-е Марта 1823 года, назначаюцца въ казенныхъ палатахъ, то есть Могилевской, Виленской и Киевской имянно торги Августа 1-го, 2-го и 4-го, перешоржки Августа 7 го 9-го и 11-го.

На сіи сроки вызываюцца желающіе къ торгамъ съ законными залогами, во уваженіе по мѣсячной поставкѣ, на сей разъ въ пятую часть противъ подряда, а на обеспечение задатковъ особо, кромѣ общественныхъ опъ дворянства поставокъ, кои остаются на одномъ довѣріи; вѣдомости о потребностяхъ въ каждой губерніи, будущъ розсланы въ казенныя палаты въ свое время и публично въ оныхъ открыты, вмѣстѣ съ подробными кондиціями и прочими правилами, на основаніи коихъ должны происходить торги.

Подлинное подписалъ.

Исправляющій должность Генераль-Интенданта 1-й Арміи, Артиллеріи Генераль-Майоръ Пироговъ.

О г л о с з е н і е.

М. Шкловъ. Дня 16 czerwca 1822 roku.

1. Z woli JW. Naczelnie dowodzącego 1szą Armiją, Intendencya jej ogłasza, iż targi na dostawę prowiantu dla wojsk tej armii i wojsk do niej przyłączonych w guberniach *mohilewskiej i wileńskiej z częścią grodzieńskiej*, od dnia 1go października roku teraźniejszego do 1go stycznia r. 1823, a w *kijowskiej* od d. 1go października teraźniejszego do 1go marca 1823 r., назначаюцца въ Избахъ Скарбовыхъ, то есть: *Mohilewskiej, Wileńskiej i Kijowskiej* мianowicie targi dnia 1go, 2go i 4go августа, przetargi tegoż августа dnia 7go, 9go i 11go.

Na te terminy wzywają się życzący sobie na targi z ewikocyami prawnymi, w stosunku do miesięczney dostawy, na ten raz piątej części całego podradu, a na ubezpieczenie zadatkow osobno, prócz dostawy od zgromadzeń szlacheckich, które pozostają na samej ufnosci; wiadomości o potrzebney ilości w każdej gubernii, będą rozslane do izb skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem ze szczegółowemi kondycyami i dalszemi prawidłami, na ośnowie których mają się odbywać targi.

Autentyk podpisał:

Sprawnujący obowiązki Jenerała Intendenta 1szej armii Jeneral Major Artylleryi Pirohow.

Observacye	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 28 średnia	27 cal. 9.1 lin.	+ 13,25 stopni	Zachodni	Pochmurno
	dnia 29 średnia	27 — 7.9 —	+ 15,08 —	Polud. Zachodni	Deszcz
	dnia 30 godz. 5	27 — 7.5 —	+ 12, — —	Polud. Zachodni	Pogoda

1. Sąd Podkomorsko-Exdywizorski dla uczynienia satysfakcyi kredytorom JP. Jana Kotarskiego z dóbr jego Szatropiow Gorayniow w pocie Szawelskim położonych, remissą Ziemstwa Szawelskiego naznaczony, po załatwieniu na piśmie w wiadomościach wszelkich kwestyow, za wydanym obwieszczeniem na kontynuacyą dzieła dnia 18 idącego mca zjechał do dóbr idących pod rozdział, lecz że strony w tym czasie nie miały należytego przygotowania, z tej przyczyny zmuszony został uczynić ponowny odkład na ostateczny zjazd do dnia 5 julii idącego roku i całą ogólną sprawę dnia 5 tegoż miesiąca do namowy wziąć postanowił. Izby przeto wszyscy kredytorowie JP. Jana Kotarskiego pod utratą swoich pretensyow w oznaczonym czasie jawili się, przez niniejsze ogłoszenie ostrzega. 1822 mca maja 20 dnia. Kazimierz Narbutt Podkom. Szawel. i Prezydent w Exdywizyi. Ludwik Billewicz Sędzia Ziemski Exdywizor. Stanisław Rodowicz Pisarz Ziem. i Exdywizor.

1. W Pałacu JW. Pacy Generała Wojsk Polskich na ulicy Zamkowej w handlu Piotra Neddeja znajduję się woda Aromatyczna Warszawska świeża sprowadzona do zprzedania flaszka po złotych cztery.

O s t r z e ż e n i e.

2. Niżej podpisany za oczewistemi wyrokami Sądow mieyskich Wileń. w roku 1808 julii 11 dnia jednym, 1809 gbra 16 d. drugim, na JP. Wincentym Malinowskim Burm. i jego wszelkich funduszach, sumę czer. zł. 267, r. s. 494, zł. pol. 838 g. 24 przysądżającemi, gdy daty dzisiejszej nawet w procentach nieodebrałem nadpłaty, i lubo dwa razy za rzeczonemi wyrokami sprowadzałem urząd dla zajęcia majątku, w roku 1814 gbra 16 raz, w 1821 gbra 30 drugi raz, najmniey nieznałem wolnego funduszu, zmuszony w roku idącym 1822 januaryi 28 d. podałem do Sądu Ziem. Wileń. prozbę na Imię Monarsze, aresztując wszelkie fundusze tegoż Malinowskiego, z rzeczy nabycia domu Nrem 31 w Wilnie na ulicy Subocz położonego, od kupca Mejeja, w wiedzionym procederze w tymże Ziem. Wileń. Sądzie w opiece zostającego; gdyby przeto nikt niewiadomością w czasie wymawiać się niemógł, i aby z tak dawnego zawinienia Burm. JP. Malinowskiego wszelki majątek onego nie został okryty jakimi bądź układami zmównemi z tymże JP. Malinowskim Burm., niniejsze umieszczam do publiczney wiadomości trzykrotne ostrzeżenie. Roku 1822 junii 26 dnia. Jerzy Kozłowski.

Takowe pismo wolno zamieścić do Kuryera Litewskiego. Józef Horodeński Sędzia Grodzki Wileński.

2. Owce Hiszpańskie Merynosy w majątku Hoduciszkach o 30 wiorst od Swiencian, o 28 wiorst od Widza o 16 wiorst od Postaw są do przedania dla braku paszy letniej, jako na gruncie gliniastym wilgotnym cały obręb majątku Hoduciszek składającym. Trzoda cała składa się z tysiąca pięć set sztuk. Barany i kilkanaście owiec były sprowadzone przed trzema laty zpod Odessy z majątku Nowy Lansey P. Karola Piktet. Ogółem kupując zabezpiecen będzie je można dostać.